

IRAN CHCE SWOJEGO OBYWATELA NA MIĘDZYNARODOWEJ STACJI KOSMICZNEJ

“Teheran planuje rozpocząć rozmowy z Moskwą na temat możliwości wysłania Irańskiego astronauty na Międzynarodową Stację Kosmiczną” - zapowiedział szef Irańskiej Agencji Kosmicznej (ISA), Morteza Barari w wywiadzie z agencją prasową Mehr.

Informacja dotycząca chęci rozpoczęcia negocjacji z Rosją w kontekście załogowego lotu kosmicznego została podana do publicznej wiadomości już wcześniej, w wypowiedzi Ministra Informacji i Technologii Komunikacyjnych Islamskiej Republiki Iranu, Mohammada-Javad Azari Jahromi, który na początku października otwarcie zaprosił Moskwę do rozmów dotyczących wyszkolenia i wysłania Irańczyka na ISS.

Barari natomiast zaznaczył w wywiadzie, że Międzynarodowa Stacja Kosmiczna gościła już na swoim pokładzie naukowców z wielu krajów i ISA również chce dołożyć do tego grona swojego astronautę. Oświadczenia szefa Irańskiej Agencji Kosmicznej i Ministra Jahromi powiązać można z działaniami Rosjan na terenie Bliskiego Wschodu w zakresie współpracy na polu załogowych lotów kosmicznych.

Pod koniec września bieżącego roku na ISS wysłany został na przykład pierwszy astronauta Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Hazzaa Al Mansuri, za którego szkolenie, transport oraz obsługę na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej odpowiedzialny był Roskosmos. Wiadomo również, że podobne propozycje płynęły z Moskwy także do Królestwa Bahrajnu, Arabii Saudyjskiej oraz Turcji.

Czytaj też: [Iran wystrzelił raketę. Satelita nie wszedł na orbitę](#)

Co jednak często pomija się, opisując współpracę w tym zakresie, to fakt, że Rosja wszystkie usługi świadczy odpłatnie, a koszty wytrenowania, wysłania i operacyjne związane z lotem astronauty na ISS często składają się na miliony dolarów.

Irańskie ambicje mogą jednak okazać się trudne do spełnienia. Problemem nie będą wcale pieniądze niezbędne do sfinansowania całego przedsięwzięcia, a tarcia polityczne i konflikty z innymi państwami partycypującymi w utrzymaniu stacji orbitalnej (zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi). Mimo, że większość prac byłaby realizowana tylko na terenie Rosji oraz rosyjskiej części międzynarodowej Stacji Kosmicznej, to jednak z całą pewnością do części zadań niezbędne będzie wykorzystywanie sprzętu i powierzchni należącej do Stanów Zjednoczonych, Japonii lub Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Czytaj też: [Pompeo: Iran powinien zaniechać wystrzeliwania satelitów](#)